

prof. Michał Jędrzejewski
ASP we Wrocławiu
adres domowy:
ul. Sudecka 132,
53 – 129 Wrocław

Wrocław 5. 01. 18

Recenzja

**opracowana w związku z postępowaniem o nadanie tytułu profesora
dr hab. Katarzynie Podgórskiej – Glonti,
przeprowadzonym na Wydziale Architektury Wnętrz i Scenografii
Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu**

Dr hab. Katarzyna Podgórska – Glonti jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu (UAP Poznań), którą ukończyła w 1996 roku. Studiowała m. in. po kierunku prof. Jana Berdyszaka, prof. Izabelli Gustowskiej i prof. Andrzeja Banachowicza, pod którego kierunkiem realizowała pracę dyplomową. Tuż po studiach i wygraniu konkursu na stanowisko asystenta została zatrudniona na Uniwersytecie Zielonogórskim w Pracowni Działań Przestrzennych prof. Wojciecha Müllera.

W 2002 roku obroniła pracę doktorską (kwalifikacja I st. z zakresu grafiki) na Wydziale Komunikacji Multimedialnej ASP w Poznaniu i uzyskała awans na stanowisko adiunkta. Od 2005 roku jest zatrudniona na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu w Pracowni Scenografii prof. Wojciecha Müllera.

Przewód habilitacyjny zakończyła w 2008 roku a w 2012 roku została profesorem nadzwyczajnym UAP w Katedrze Scenografii.

W „Autoreferacie” (wraz z tłumaczeniem na ang. 55 stron) Autorka już na wstępie stwierdza, iż „nieokiełznany kosmos tajemniczego świata” przeszłości, odkrywany w dzieciństwie na strychu dziadków wśród „stosów czasopism, gazet, książek, ziół i skrzyń” powodował „nieodparte poczucie bycia fragmentem w nici pokoleniowej”. Owe zespolenia rzeczywistości obecnej i chwil minionych można dostrzec wielu pracach zawartych w dokumentacji dorobku artystycznego. Do konkretyzacji poszukiwań formalnych dochodzi

Autorka stopniowo, najpierw pobierając nauki w Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie, następnie po 2 nieudanych próbach dostania się na grafikę i zmieniając kierunek na malarstwo, rozpoczyna studia w PWSSP w Poznaniu. Po roku wybiera Pracownię trzech wymienianych na wstępie profesorów i wkracza w obszar działań przestrzennych, kierując się również przemyśleniami wynikającymi z lektury dzieł filozofów i innych twórców światowej kultury.

Wkrótce uzyskuje możliwość wyjazdu na studia do Bratysławy, gdzie w pracowniach VSVU u prof. Jozefa Jankovica i prof. Rudolfa Sikory poznaje również poglądy i orientacje artystyczne licznych studentów z różnych części świata.

W czasie studiów ma też możliwość odbycia stażu w Pracowni Fotograficznej w Paryżu, gdzie obok odkrywania zawłości technologicznych, uświadomiła sobie doniosłość stwarzanej przez fotografię możliwości zatrzymywania chwil umykających.

Innym „medium”, na którym skupia się uwaga Autorki są listy. Pisze je (i otrzymuje) podczas trwania studiów codziennie tworząc z nich rodzaj instalacji realno / mentalnej, a zarazem tworzywo do dalszych działań artystycznych.

Wielowątkowemu rozwojowi osobowości artystycznej i pedagogicznej służy praca w charakterze asystentki na Uniwersytecie Zielonogórskim pod kierunkiem profesorów Wojciecha Müllera i Jana Berdyszaka.

Wśród kolejnych obszarów zainteresowań Autorki znalazła się wkrótce sól. Było to tworzywo, z którym wiązały się kolejne twórcze poszukiwania, jak i obroniony w 2002 roku doktorat pt. „Podróże codzienności”.

Kolejny etap działalności dydaktycznej jest związany z wygranym konkursem na stanowisko asystenta w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. W tym też czasie sól przestała być głównym tworzywem działań artystycznych. Jej miejsce zajęła materia ubrań „niemych dokumentów naszego istnienia”, które „stały się, – jak pisze Autorka – nośnikiem znaczeń, które na różny sposób wykorzystywałam i wykorzystuję”.

Zamknięcie przewodu habilitacyjnego (2008) wiązało się z wystawą „Historie Własne” w Galerii Miejskiej we Wrocławiu, powtórzoną w nieco odmiennym kształcie, w Galerii Starter w Poznaniu. Jednocześnie w 2008 roku powstała ekspozycja „Odnalezione. Utrwalone” (Galeria Wozownia). W traktującym o wystawie tekście Marty Smolińskiej znalazło się następujące stwierdzenie: „Każda sztuka odzieży: bluzka, sukienka, spodnie, spódnica, szal

mają swoją indywidualną historię – jedne szepczą coś o szczęściu, radości, inne o samotności, pustce. Te poszczególne narracje zlewają się w wielość, który w każdym z odbiorców ponownie się indywidualizuje, lecz już na innych osobistych zasadach”.

W Galerii pałacu Dąbskich realizacja „Geograf II” obejmowała swymi „geologicznymi” warstwami wszystkie okna frontowej elewacji. A praca zatytułowana „Pewnego dnia” anektowała słupy, podtrzymujące strop Galerii „ON” (2008), „zmieniając kształt architektonicznej konstrukcji”.

W tym też roku Autorka poprowadziła zajęcia ze studentami w Dartington w Collage of Arts w Walii. Zostały one istotnym doświadczeniem, doskonalącym formuły programowe następnych realizacji zagranicznych.

Postacie odwrócone tyłem stały się motywem zdjęć realizowanych w ramach autobiograficznego cyklu „tu i teraz” oraz refleksją nad biegiem czasu i nad tym co niewidoczne i nieznanne. Trans granicznym przedsięwzięciem był udział w „Projekcie Słubfurt City” i prezentacja flag z zapisem wywiadów przeprowadzonych z mieszkańcami Słubic i Frankfurtu.

„Anna, Barbara, Elżbieta, Katarzyna” – czyli uczestnictwo w Festiwalu Urban Legend 2009 w Poznaniu, stanowiło akcję w przestrzeni Ratusza, a instalacja „Makor” („Przeznaczenie”, 2010) ze sznurem sukienek w studni klatki schodowej była dedykowana pamięci tragicznie zmarłych Żydów.

W BWA w Pile Autorka „rozsypała” na ścianie miniatury mebli zestawiając je z leżącymi na podłodze ubraniami i spinającą instalację projekcją. Zaś drugą część wystawy tworzył ciąg ubrań „odwieszonych” w strefie poza zasięgiem rąk - czyli na stałe. Realizacja „Green eyes” (2012) w galerii BWA w Kielcach, z projekcją drżących powiek, była jedną z serii wystaw powstających w kolejnych latach m.in. „The River and dream” (Los Angeles 2011), IX Międzynarodowe Biennale Out of the Box (Wilno 2014), Utazu Art. Award (Kagawa, Japonia, 2014, 2015).

Dalsze realizacje jedenastu prac z lat 2015 – 2016 zostały opublikowane w monograficznej publikacji „korelacje przestrzeni” wraz z tekstami krytyków i z autorskimi komentarzami.

Autorka podkreśla, iż w swej twórczości „odwołuje się do pamięci jako zdolności umysłu człowieka do przechowywania, magazynowania i odtwarzania informacji o doświadczeniach. Narzędziem przywoływania zdarzeń jest język materii „dosłowny (...) i pojemny w znaczenia, plastyczny i symboliczny”.

Okazją do wykorzystania pełnej gamy środków formalnych była wystawa w Muzeum Literatury w Tbilisi w 2015 roku. Obecne były „Dźwięk, tekst, ubranie, obiekt, film, fotografie, światło”, a przetłumaczony wiersz Szyborskiej „Żona Lota” wyjaśniał zbędność uzasadniania wszelkich naszych decyzji (tak jakoby jest, że mądrych nie trzeba uzasadniać, a uzasadnianie niemądrych ośmiesza).

Ciekawym pomysłem było odcinanie zawieszonych, w poznańskiej Galerii U Jezuitów, białych koszul, które spadając utworzyły na podłodze nieokreśloną (określoną) formę (Materialność pamięci II, 2016). Autorka przypomina jeszcze inne wystawy (m.in. w Palermo 2016 i w Szczecinie 2017) a podsumowując dwudziestolecie twórczej działalności, wypełnione realizacjami kilkudziesięciu projektów, deklaruje iż nie jest jej celem „głośny manifestujący krzyk artysty, a raczej cichy dyskretny głos (...) posiadający siłę autentyczności i wiarygodności artysty”, a „każda realizacja jest kolejną formą i fragmentem niekończącej się otwartej całości.

Autoreferat zamykają „Rozważania pedagoga”, w których Autorka zastanawia się nad aktualnością tradycyjnego kształcenia artystycznego, wedle formuły „mistrz – uczeń” i dochodzi do wniosku, że obecnie logiczniejszą i skuteczniejszą jest formuła „uczeń – mistrzowie”. Jednocześnie „wzajemna otwartość jest nieocenionym sprzymierzeńcem dla progresu rozwoju postaw twórczych”.

Służą temu m. in. wyjazdy plenerowe sprzyjające koncentracji i integracji studentów, jak również warsztaty z udziałem studentów innych wydziałów i uczelni. Tu zostają wymienione liczne przykłady spotkań studyjnych w Trondheim, Białymstoku, poznańskim Starym Browarze i w Operze Paryskiej oraz zajęć ze studentami w Universidad De Granada (2010), w Ecole Nationale Des Beaux Arts De Lyon (2011) oraz w Academia di Belle Arti w Palermo (2015).

Wymieniane są również sukcesy studentów pozostających pod opieką pedagogiczną Autorki, m.in. zaprezentowany na Festiwalu Nowej Scenografii w Muzeum Śląskim w Katowicach interdyscyplinarny projekt studentów „Uwaga na Głowę”, który jako jedyny projekt studencki był również prezentowany na World Stage Design w Cardiff w Walii.

Wspomniane jest również pełnienie funkcji kuratora na Międzynarodowej Wystawie 75 Scenografija w Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie (2015) oraz działalność wydawniczo / promocyjna, związana z publikacjami: „Dyplomy” UAP oraz „Wydział Architektury Wnętrz i Scenografii UA 2014” (opracowanymi

wspólnie z prof. Józefem Jurkiem), jak i coroczne wystawy realizowane w ramach z Festiwałem Nauki i Sztuki.

Wymienione są również w zarysie opracowywane recenzje rozpraw doktorskich i habilitacyjnych z lat 2011 – 2017, działalność kuratorska w Nowej Galerii w Teatrze Animacji w Poznaniu (od 2013), jak też pełnione w uczelni funkcje prodziekana, członkostwo w Kolegium Rektorsko – Dziekańskim, przewodniczenie Wydziałowemu Zespołowi ds. Kształcenia, Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej oraz Wydziałowej Komisji Stypendialnej, wreszcie pełnienie funkcji Przewodniczącej Uczelnianej Komisji Wyjazdów Zagranicznych Studentów (2012 – 2013 i 2017).

„Autoreferat” zamyka stwierdzenie, iż: „z zaangażowaniem, ciekawością i satysfakcją funkcjonuję na kilku polach aktywności zawodowej (...). Stanowią one dla mnie całość – system, który (...) nie jest jedynie prostą sumą części. Moje działania w obrębie tych pól są więc powiązane (...) i to drugi człowiek zajmuje w nich najważniejsze miejsce.”

W dokumentacji dokonań twórczych Katarzyny Podgórskiej – Glonti znajduje się publikacja „Korelacje przestrzeni – Interconnections of spaces” (Poznań 2016). W krótkim wstępie Autorka zwraca uwagę na wzajemne oddziaływanie architektury i kontekstów przestrzennych na obiekty / przedmioty wprowadzane do ich zasięgu. Sieć tych powiązań budzi refleksje a „to co obiektywne staje się doświadczeniem subiektywnym i odwrotnie”.

Na dalszych stronach są zamieszczone dwa artykuły omawiające twórczość Katarzyny Podgórskiej – Glonti. Justyna Ryczek wspomina pusty pokój i Autorkę akcji performerskiej, która sprawiła, iż ta właśnie pusta przestrzeń zakodowała się w pamięci, a trwając animuje kolejne przemiany swej formy.

Tak powstają „palimpsesty odwiedzanych miejsc” a jako medium nowych znaczeń występuje odzienie, którego ślad trwać będzie w pamięciach kolejnych transponowanych przestrzeni.

Marek Krajewski pisze, iż „Prace Podgórskiej – Glonti nie są manifestami, a ona sama nie próbuje nas do niczego namówić, niczego nie sprzedaje, nie indoktrynuje i nie naucza. Raczej tworzy możliwość doświadczenia tego, czemu chcemy zaprzeczyć, (...) gdzie się aktualnie znajdujemy oraz tego co jest jeszcze przed nami, a co bezpowrotnie należy do przeszłości.”

Na dalszych stronach występują kolejne realizacje:

1. „Segregator pamięci” (Galeria „Artifex”, Wilno, 2015) – przymknięte oczy „patrzają” ze zdjęcia na cienie przelotnie obecnych białych koszul, pochłanianych przez mgłę rozświetleń.
2. „Betwen”, dwa transparentne obiekty na IX Międzynarodowym Biennale „Out of the Box” (Wilno, 2015; Arka Gallery) – wycinki rzeczywistości i „zapudłowane” perspektywy .
4. „Line” (Muzeum Literatury, Tbilisi, Gruzja 2015) – film, fotografie, dźwięk, światło laserowe, wiersz; słowem kalejdoskop zdarzeń, zapis świata i wieloznaczność laserowych linii.
5. „Materialność pamięci” (Dwie Katedry, Galeria U Jezuitów , Poznań, 2016; 11 obiektów, plexiglass) – krąg figur materialnych pozbawianych (chwilowo?) funkcji i rozszczepionych grą cieni „Poszukiwanie miejsca punktu, z którego ostrość będzie czytelna”.
6. „Materialność pamięci II” (2 + 1, Galeria U Jezuitów, Poznań, 2016, używane białe koszule, dźwięk, poziomica (strumień laserowego światła) – niezwykle zdjęcie koszul unoszących się pod sklepieniem, przywołuje skojarzenia z plafonami Tiepola i innych włoskich mistrzów, jak i z twórczością surrealistów. Wzlot i spadanie zależne od woli Autorki, czyli wieloznaczna synteza rzeczywistości współistnienia i współodczuwania.
7. „Line II” (Galeria Art Stations, Stary Browar, Poznań, 2016, sznur powiązanych sukien, studnia klatki schodowej) – obiekt uzasadniający istnienie architektury, który też bez niej nie mógłby zaistnieć, a zaistniawszy straciłby sam siebie.
8. „Bez tytułu” (Akademia Sztuk Pięknych, Palermo, 2016) - interaktywne działania w przestrzeni – pomiędzy światłem a ciemnością powstaje strefa laserowej para rzeczywistości. Jak pisze Autorka: „uruchamiają się inne (nienazwane?) zmysły”, a wirtualna rzeczywistość zaczyna wnikać w tą którą dobrze znamy.
9. „Forum” (Giardino Dei Gusti, Palermo, 2016; interaktywne działania w przestrzeni) – ślad obecności, dotknięcie przestrzeni, które zmienia kształt dumnej palmy wraz z towarzyszącym kontekstem, czyli mini esej o potędze sztuki.
10. „Inność” (Nowa Galeria Teatru Animacji, Poznań, 2016; druk wielkoformatowy, obiekt) – zagadka z pomysłowym zamknięciem przestrzeni w zaciśniętej ręce.

11. „Vibes” – (Cykle fotograficzne Tbilisi, 2015; Palermo 2016) – „emerytowane” żyrandole zarejestrowane kamerą w Gruzji i na Sycylii oczekują na nową koniunkturę obecności, kuszą los i nie tracą nadziei.

Stu trzydziesto siedmio stronicową publikację zamyka nota Autorki oraz spis wystaw indywidualnych i zbiorowych.

Drugą, dwustudwudziestoósmostronicową książką są „Przestrzenie pamięci”. Jest to „zbiór wybranych osiągnięć pracy twórczej lat 1996 -2017” z tym, iż „aktywność twórcza lat 2015 – 2016 ujęta jest (w omówionej powyżej) publikacji monograficznej „Korelacje przestrzeni”.

Odnotowane są tu, wraz z komentarzami, czy też refleksjami recenzenta, następujące prace:

1. „Dom listu. List domu” (Poznań 1996) – ścieżki czasu utkane z listów a ściślej z niezliczonych kopert, znaczków, adresów i stempli.
2. „Stany skupienia” (Galeria Wieża Ciśnień, Konin, 1917) – codzienność z udziałem soli kamiennej uwznioślona do rangi instalacji.
3. „Dryfując” (Frame Gallery, Pittsburgh, 1998) – dwie rozproszone światłem formy z soli na siatce splotów okoliczności.
4. „Deklinacja” (Galeria Kont, Lublin, 1998) – lot w otchłań, na powierzchni której trwa ślad obecności.
5. „Bez tytułu” (2112 Gallery, Kopenhaga, 1999) – zdyscyplinowana zagadka pościelowa z fotograficzną wskazówką.
6. „Rano, wieczór, południe” (Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra, 1999) – solne formy w wśród codziennych zbiegów okoliczności.
7. „Nie mogłam utonąć, morze niosło mnie co dzień” (Międzynarodowe Centrum Sztuki, Poznań – 2000) – Wnętrze jako oaza na oceanie cywilizacji, fale ubiorów za burtą oraz ślad tratwy, a więc i Gericault (i za mgiełką dalszych skojarzeń - Beuys).
8. „26 Mórz” (Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, 2000) – kostki soli, sól życia pod stopami i postać stąpająca po oceanie.
9. „Poczekalnia” (Schloss Pluschow, 2000) – przepowiednia uchodźców.
10. „Geograf” (Galeria „Amfilada”, Szczecin, 2001) – jak wyżej.
11. „Podróże codzienności” (ASP, Poznań) 2002) – sól, pręt, fotografia i cień człowieka w kapeluszu.

12. „Oder, Odra Project” (Kunstbauwerk Tabakfabrik, Virraden, 2000) – batyskaf w głębinach cywilizacji.
13. „Oder Odra Project (Gleria 2YK, Berlin, 2002) – krąg różności tekstylnych, portret stóp a powyżej małe literki „Dance Macabre I” (zapowiedź serialu?).
14. „Bez tytułu” Oder Odra Project (Galeria Amfilada , Szczecin, 2002) – cywilizacja zatopiona, a nad nią materialny znak zapytania.
15. „Geograf” (Galeria Nowy Wiek, Zielona Góra, 2003) – kumulacja zdarzeń + drabina.
16. „Ja - Ich bin” (przestrzeń miejska, Frankfurt /O, Słubice, 2005) – dialog dwóch brzegów Odry, wpisany w przestrzeń miasta Słubfurt City.
17. „Dance Macabre II” (Galeria Rotunda, Poznań, 2006) – wspomnienie z przyszłości
18. „Last minute” (BWA, Zielona Góra, 2006) – hamak cywilizacji wisi (jeszcze) wygodnie.
19. „ Historie własne” (Galeria Miejska, Wrocław, 2007) – ciąg dalszy.
20. „Bez tytułu” (kolekcja Starej Winiarni, Poznań, 2007) – ktoś był.
21. „Miejsce do mieszkania, miejsce do kochania” (Galeria BWA, Zielona Góra, 2007) – trudno się nie zgodzić.
22. „Geograf” (Projekt Entropia, pałac Dąbskich, Toruń, 2008) – „Geograf” ustokrotniony.
23. „Odnalezione, Utrwalone” (Galeria Wozownia, Toruń, 2008) – nowe spojrzenie, nowa funkcja „używanych ubrań” strop wspierających – barwna interpretacja sztafety pokoleń.
24. „Pewnego dnia” – „One Day” (Galeria ON, Poznań, 2008) – przewyższony przytulnie klaustrofobiczny banaf poddasza, kolejna nowa wartość dodana.
25. „Historie własne” (Galeria Starter, Poznań, 2008) – duch instalacji błądzi po pokojach.
26. „Anna, Barbara, Elżbieta, Katarzyna (Urban Legend – festiwal sztuki w przestrzeni publicznej, ratusz, Poznań, 2009) – dźwięk niewidoczny, ale właściwie słyszalny.
27. „Makor” (Projekt Próznia, Warszawa, 2009) – wykrzyknik, z nawiniętą spiralą schodów.

28. „Zima – Silent Sleep. Po.” (Dziedziniec Szkoły Baletowej, Poznań 2010) – co się komu śni?
29. „II Kolekcja” (Wydział Nauk Społecznych Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, 2010) – nieodparte skojarzenie... z czymś nieuchwytnym.
30. „Bez tytułu” (Teatr Avant Garden, Trondheim, Norwegia, 2010) – bez komentarza.
31. „Przybysze i Tubyłcy” (Galeria BWA, Zielona Góra, 2011) – tutejsza osoba spogląda na przybyszów, lub odwrotnie.
32. „the River and dream” (Digital Center of Arts, Los Angeles, 2011) – Have you ever seen the running river ?
33. „Still ON” (Stara Synagoga, Poznań, 2011) – modulowane instalacje drążą przestrzeń pamięci.
34. „Performance” (Prywatne mieszkanie, Poznań, 2010) – łąka z wizytą na ulicy Grottgera.
35. „Green Eyes” (BWA Gallery, Kielce, 2012) – na zdjęciu jest wprawdzie tylko jedno i to niebieskie, ale poezja ma swoje niezbywalne prawa.
36. „Rooms” (Galeria BWA, Piła, 2012) – zamiast refleksji cytata: „Przeszłość – istnieje – już – więcej, namiętnie pracuje w rzeczach...” (przenikając projekcją przez ścianę).
37. „Reality Show” (Galeria Rogatka, Radom 2012) – spójne spojrzenie przez oba końce lornetki.
38. „V Kolekcja” (Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet im Adama Mickiewicza, Poznań 2013) – Kolekcja... w każdej szafie.
39. „Today” (Performance, Projekt AK30, Poznań, 2014) – demon zmian skali na spacerze.
40. „Mnemotechnika” (Muzeum Techniki i Komunikacji, Szczecin, 2017) – doskonała zdolność zapamiętywania nie ma granic.

Dwa cykle jedenastu oraz czterdziestu powyższych realizacji z lat 1996 – 2017 stanowią spójny zapis podróży w czasie i przestrzeni: Wilno, Tbilisi, Palermo, Poznań, Kalisz, Pittsburgh, Lublin, Kopenhaga, Zielona Góra, Orońsko, Pluschof, Szczecin, Virraden, Frankfurt, Wrocław, Toruń, Warszawa, Trondheim, Los Angeles, Kielce, Piła. Czas biegł, ale w czasie 21 lat 54 razy przyspieszał na „lotnych finiszach” kolejnych realizacji.

Realizacje te są przestrzennymi zapisami przemyśleń, przestrzennym odczytywaniem rzeczywistości, jak i trójwymiarowym zapisem poetyckim. Tworzą klimaty refleksyjnej zadumy, a ponadto wprowadzają do gry wątki materialnie nieobecne, ale przywoływane w umysłach odbiorców.

W „Ankiecie osiągnięć artystycznych” Katarzyna Podgórska – Glonti dopełnia rejestry twórczej aktywności. Są tu wykazy wystaw indywidualnych przed nadaniem stopnia dr habilitowanego (10) i po nadaniu (9); wykazy wystaw zbiorowych przed habilitacją (21) i po habilitacji (30); ważniejszych artykułów i publikacji przed habilitacją (11) i po (13). Są też dane o udziale w międzynarodowych projektach (8) i (9); wykładach zagranicznych (9) i (6), jak i o warsztatach (14) oraz promotorstwie prac licencjackich (4) i magisterskich (8 – w tym dwu nagrodzonych i prezentowanych na Wystawach Nowej Scenografii w Katowicach). Wreszcie wymienione są recenzje prac doktorskich (3), recenzja pracy habilitacyjnej oraz przeprowadzona opieka promotorska nad doktoratem, wreszcie inne liczne działania organizacyjno – promocyjne.

„Ankietę” zamyka Informacja o najważniejszym osiągnięciu artystycznym. Są to dwie, odnotowane już powyżej realizacje: wystawa „Line I” w Muzeum literatury w Tbilisi (2015) i „Materialność pamięci II” w Galerii U Jezuitów w Poznaniu (2016) – niewątpliwie ważne pozycje w rejestrze dokonań Autorki.

Wielowątkowy dorobek twórczy i organizatorsko / dydaktyczny dr hab. Katarzyny Podgórskiej – Glonti uważam za w pełni uzasadniający nadanie tytułu profesora w dziedzinie plastyki i z pełnym przekonaniem ten wniosek popieram.

Michał Jędrzejewski

